

KAROLINA KOCHAŃCZYK-BONIŃSKA

MAKSYM WYZNAWCA O POWSTANIU DUSZY  
– AMBIGUA AD IOHANNEM 42

Podejmowany we współczesnych dyskusjach na temat obrony życia poczętego problem, od kiedy rozwijający się embrion jest człowiekiem, nie jest problemem nowym. Zajmowali się nim również bezpośrednio lub pośrednio zarówno myśliciele greccy, jak i pisarze chrześcijańscy.

W Piśmie Świętym znajdujemy wiele świadectw dotyczących wartości życia ludzkiego kształtującego się w łonie matki. Autorzy natchnieni nie rozpatrywali jednak szczegółowo, kiedy poczęte dziecko otrzymuje duszę. Problemem animacji embrionu, czyli wszczępienia w ciało duszy rozumnej, podejmowali natomiast zarówno filozofowie starożytni, jak i Ojcowie Kościoła. Choć Ojcowie zgodni są co do niepodważalnej wartości życia kształtującego się w łonie matki<sup>1</sup>, to już ich poglądy odnośnie do animacji embrionu były bardzo zróżnicowane. Pamfil z Cezarei w *Obronie Orygenesesa* wykazuje, że stanowisko Kościoła nie jest w tej kwestii jednoznaczne, a następnie przedstawia różnorodność opinii na ten temat<sup>2</sup>.

*Ambigua ad Iohannem* powstały w lata 628-630<sup>3</sup>. Maksym zajmuje się w nich komentowaniem i wyjaśnianiem trudniejszych i bardziej kontrowersyjnych fragmentów pism Grzegorza z Nazjanzu. Najobszerniej i całościowo kwestie animacji embrionu podejmuje Maksym w rozdziale 42, który jest komentarzem do Mowy 40 *O chrzcie świętym*<sup>4</sup>. W niniejszym tekście skoncentrujemy się tylko na tym rozdziale.

1. KIEDY POWSTAJE DUSZA?

Trzy różne stanowiska na temat czasu animacji embrionu panujące powszechnie w tradycji filozoficznej nazywane zostały trzema pokusami dla myśli

<sup>1</sup> Do najczęściej przywoływanych świadectw należą: *Didache*, *List Barnaby*, Atenagoras z Aten, Tertulian, Minucjusz Feliks, Hippolit, Bazyli Wielki, Jan Chryzostom, Hieronim i *Konstytucje Apostolskie*.

<sup>2</sup> Por. Pamfil z Cezarei, *Obroną Orygenesesa*, IX, tłum. S. Kalinkowski, Kraków 1996, s. 97-100.

<sup>3</sup> Por. PG 91, 1064A-1717C. Tłumaczenia fragmentów tego utworu zamieszczonych w niniejszym artykule pochodzą od autorki.

<sup>4</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1967, s. 436-463.

chrześcijańskiej<sup>5</sup>. Pierwsza, to platońska tradycja głosząca preegzystencję duszy; druga, arystotelesowska, mówiąca o animacji sukcesywnej; trzecia, stoicka, według której dziecko otrzymuje duszę w momencie narodzin, a wcześniej jest tylko częścią ciała matki.

Maksym, pisząc swoje dzieło pod koniec okresu patrystycznego nie mógł więc pominąć w swych rozważaniach dziedzictwa epoki. Jednoznacznie jednak odcina się od tych poglądów: „Niektórzy twierdzą, że dusze istnieją przed ciałami, inni zaś, że ciała istnieją przed duszami. My zaś wybierzemy drogę środkową, która według naszych ojców jest drogą królewską<sup>6</sup>, mówimy, że nie ma ani preegzystencji, ani późniejszego zaistnienia (μεθύπαρξις) duszy ani ciała, lecz współegzystencja (συνύπαρξις), unikając nachylenia w którąkolwiek stronę, wcale nie odstępując ani w lewo, ani w prawo jak mówi Pismo Święte (Pwt 2,27; 5,32; 17,11. 20)”<sup>7</sup>. W innym miejscu: „O początku istnienia duszy i ciała mówię, że czas ich stworzenia (γένεσις) jest ten sam i wspólny, żadne z obu nie poprzedza w istnieniu drugiego lub nie zaczęło istnieć po drugim, jak to już powiedziałem<sup>8</sup>, aby nie rozpadła się forma, która stanowi jedność ich obu”<sup>9</sup>.

Pogląd ten Maksym uzasadnia, nie tylko odrzucając argumenty przeciwników, ale i wskazując, że gdyby początek ciała i duszy nie był równoczesny, to zasada (λόγος) jednego z nich musiałaby istnieć wcześniej samodzielnie. A przecież ciało i dusza są w naturalny sposób ze sobą zjednoczone. Gdyby jedno z nich istniało wcześniej zupełnie niezależnie, to nie mogłoby później połączyć się z ciałem bez zniszczenia własnej natury<sup>10</sup>.

Polemizując ze zwolennikami preegzystencji dusz<sup>11</sup>, łączy ich od razu ze zwolennikami wtrącenia duszy w ciało za karę<sup>12</sup> i zajmuje się przede wszystkim odparciem tego zarzutu. Wykazuje, że gdyby kara za zło popełnione przez bezcielesne istoty miała być jedynym powodem powstania tak wspaniałego dzieła, jakim jest świat widzialny i cielesny, to oznaczałoby to, że Bóg w jakiś sposób został przymuszony do stworzenia substancji (οὐσία), której zasady (λόγος) wcześniej nie miał w sobie. A przecież, jak wykazuje Maksym, błuźnierstwem byłoby uważać, że Bóg został do czegoś przymuszony i że Niezmienny musiał stworzyć byty, których zasady nie preegzystują w Nim odwiecznie<sup>13</sup>.

<sup>5</sup> Por. M.-H. Congourdeau, *Czy embrion jest osobą?*, Kolecja Communio. Kosmos i człowiek 4(1989), s. 309-310.

<sup>6</sup> Por. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa* 32,6; w: Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, dz. cyt., s. 367-368.

<sup>7</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1325D).

<sup>8</sup> Por. *Amb.* 7 (PG 91, 1068D-1101C), gdzie Maksym rozwija ten problem w świetle kategorii Arystotelesa.

<sup>9</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1321D-1324A).

<sup>10</sup> Por. *Amb.* 42 (PG 91, 1324A-1324B).

<sup>11</sup> Z poglądem tym polemizuje Maksym także w *Amb.* 7 (PG 91, 1073B).

<sup>12</sup> Poglądy kontynuatorów myśli Orygenesesa, którzy twierdzili, iż podczas pierwszego stworzenia Bóg stworzył jedynie dusze, a ciała powstały tylko ze względu na upadek, zostały potępione przez II Sobór w Konstantynopolu w 553 r.

<sup>13</sup> Por. *Amb.* 42 (PG 91, 1328A).

Aby przeciwstawić się zwolennikom animacji sukcesywnej wykazuje najpierw, iż podstawy biblijne, które przyjęli dla swojej teorii, są bardzo kruche. Główny tekst biblijny, na którym opierali się głosiciele tych poglądów, to Wj 21,22-23. W wersji Septuaginty znajdujemy rozróżnienie na dziecko nieuformowane i uformowane<sup>14</sup>. Maksym podkreśla, że intencją Mojżesza nie było wskazanie, iż wejście duszy rozumnej (λογική) do ciała dokonuje się dopiero w pewnym momencie, ale że wtedy w pełni ukształtowane jest to, co zostało złożone w momencie poczęcia<sup>15</sup>.

Następnie Wyznawca przechodzi do szczegółowej analizy, rozprawiając się najpierw z tezą stoików, którzy twierdzili, iż płód w łonie matki jest zupełnie pozbawiony duszy<sup>16</sup>. Ujmuje to w następującym stwierdzeniu: „Jeśli bowiem, według was, to, co jest podstawą stworzenia człowieka jest całkowicie pozbawione duszy, to jest oczywiste, że jest on pozbawiony jakiegokolwiek władzy życia (ζωτικῆς δυνάμεως). Bowiem to, co jest zupełnie pozbawione jakiegokolwiek duszy, jest też wyzute z wszystkich sił życiowych (ζωτικῆς ἐνεργείας). A jeśli jest zupełnie pozbawione duszy i właściwych jej mocy i sił życiowych, to oczywiste jest, że pozostaje martwe. Jeśli zaś uważamy, że jest martwe, to ani nie odżywia się, ani nie rośnie, ani nawet nie może istnieć”<sup>17</sup>.

Maksym wykazuje niedorzeczność takich poglądów, że dusza prócz funkcji ożywiania ciała, już w łonie matki jednoczy wszystkie elementy tegoż ciała, stanowiąc swoisty fundament ich jedności. Poczęte dziecko musi więc od samego momentu zapłodnienia posiadać duszę, dzięki której może wzrastać i rozwijać się. Nie sposób przyjąć, jak tego chciał Arystoteles, a za nim wielu innych<sup>18</sup>, iż dusza, jako forma może połączyć się z ciałem dopiero, gdy przyjmie ona kształt ludzki. Jak jednak, pyta Maksym, mogłoby się w ten sposób rozwinąć bez udziału duszy?

## 2. JAKI RODZAJ DUSZY POSIADA NIENARODZONE DZIECKO?

Maksym nie poprzestaje jednak na wykazaniu, iż dusza musi zaistnieć równocześnie z ciałem. Widzi konieczność doprecyzowania, jakiego rodzaju jest to dusza, aby przypadkiem nie przypisywać dopiero co poczętemu dziecku wyłącznie duszy wegetatywnej lub zmysłowej. Dusza ta od początku musi być duszą

<sup>14</sup> Wj 21,22-23: „Jeśliby się biło dwóch mężczyzn i uderzyliby kobietę brzemienną i wypłynęłoby z niej dziecko nieuformowane (μή ἐξεικονισμένον), to trzeba zapłacić karę, jaką według swego uznania wyznaczy mąż tej kobiety. Jeżeli zaś było już ono uformowane (ἐξεικονισμένον), odda duszę za duszę, oko za oko, ząb za ząb”.

<sup>15</sup> Por. *Amb.* 42 (PG 91, 1340D-1341A).

<sup>16</sup> Por. Pseudo-Plutarch, *De placitis philosophorum*, V 15, 2: „Stoicy uczą, że płód jest częścią macicy, a nie bytem żywym. Jak owoce, które są częścią rośliny dojrzewają i opadają, tak również płód”. Cyt. za: S. Longosz, *Ojcowie Kościoła a przerywanie ciąży*, Vox Patrum 5(1985)8-9, s. 247.

<sup>17</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1336C).

<sup>18</sup> Ponieważ stanowisko Kościoła nie było w tej kwestii jednoznaczne, obowiązywała sformułowana przez Bazylego doktryna, iż niezależnie, czy aborcja dotyczy płodu ukształtowanego czy też nie, jest ona takim samym zabójstwem. (Por. Bazyl Wielki, *List* 188,2; *Pierwszy List Kanoniczny*, PG 32, 672A).

rozumną, w przeciwnym wypadku, jak dobitnie stwierdza Maksym, rozwijający się płód byłby tylko rośliną lub zwierzęciem. „Jeśli przyjmujecie, że płód posiada tylko duszę odpowiedzialną za zmianę i wzrost, to konsekwentnie, według waszego rozumowania, także ciało, które żywi się i rośnie będzie ciałem rośliny a nie człowieka. Jak człowiek może się stać ojcem rośliny, tego nie rozumiem, [nawet] wiele się trudząc, ponieważ według natury [roślina] w żaden sposób nie może wziąć istnienia od człowieka”<sup>19</sup>. „Jeśli zaś z drugiej strony przypisujecie płodowi tylko duszę zmysłową, to przyznajecie, że w momencie poczęcia embrion jawi się jako mający duszę konia lub wołu lub jakiegoś innego zwierzęcia ziemskiego lub powietrznego; według was, w momencie pierwszego ukształtowania człowiek nie będzie według natury ojcem człowieka, ale jakiejś rośliny lub, jak powiedziałem, zwierzęcia ziemskiego. Cóż mogłoby być bardziej obrzydliwego i szalonego?”<sup>20</sup>.

Jest to oczywiście polemika z poglądami Arystotelesa, który – w *O rodzeniu się zwierząt* – pisze, iż w łonie matki embrion posiada wprawdzie potencjalnie wszystkie rodzaje duszy, ale nie ma ich aktualnie, dopóki materia nie zacznie pełnić funkcji, które przypisywane są danej duszy. Najpierw więc, w momencie, gdy płód zaczyna się odżywiać i rosnać zaczyna posiadać aktualnie duszę właściwą roślinie. W miarę nabywania kolejnych funkcji – duszę zwierzęcą, a na koniec dopiero duszę rozumną<sup>21</sup>. Dla Maksyma dusza, którą w momencie poczęcia otrzymuje płód jest duszą rozumną. Wynika to także z jej pochodzenia.

### 3. OD KOGO BIERZE POCZĄTEK DUSZA CZŁOWIEKA?

Skoro dusza powstaje w tym samym momencie, co ciało, to można by błędnie przypuszczać, że ma z nim także wspólny początek. Maksym wskazuje jednak, że zasada (λόγος) i sposób (τρόπος) powstania duszy i ciała są odmienne. Jest to konieczna konsekwencja różnicy pod względem substancji (οὐσία)<sup>22</sup>. W ten sposób ukazuje Maksym, że dusza nie może pochodzić z nasienia ojca, czy w jakikolwiek inny sposób powstać z materii: „Narodziny (γέννησις) duszy, jak dobitnie mówi nauczyciel<sup>23</sup>, nie pochodzą z podległej materii, jak to się dzieje z ciałem”<sup>24</sup>. Wyznawca, przywołując autorytet Grzegorza z Nazjanzu, odcina się od traducjonizmu<sup>25</sup>. Podkreśla, że narodziny duszy pochodzą nie z czego innego,

<sup>19</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1337C).

<sup>20</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1337D).

<sup>21</sup> Por. Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt*, 2, 3, 736 a-b, tłum. P. Siwek, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 4, Warszawa 1993, s. 145.

<sup>22</sup> Por. *Amb.* 42 (PG 91, 1321C-1321D).

<sup>23</sup> Por. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa* 38,11; 45,7; w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, dz. cyt., s. 420 i 533.

<sup>24</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1324C).

<sup>25</sup> Za najbardziej znanego traducjonistę uważa się Tertuliana, który twierdził, iż u początku człowieka (jego duszy i ciała) stoją dwie różne substancje pochodzące od człowieka. Są to dwa elementy męskiego nasienia: jeden cielesny – wilgotny, drugi psychiczny – ciepły. (Por. Tertulian, *De anima* 27, 8; CCL 2, s. 824).

lecz z woli Boga i to w sposób absolutnie niepojęty<sup>26</sup>. Stwierdza: „Dusza jest ukształtowana w sposób tajemniczy ‘przez tchnienie ożywiający’ (Rdz 2,7)”<sup>27</sup>.

Maksym jest więc zwolennikiem kreacjonizmu. To Bóg stwarza duszę człowieka, a jej powstanie nie może zależeć od rodziców. Stwórca od początku pragnął powstania człowieka i od Niego pochodzi ludzka dusza. Ujmuje to w sposób następujący: „Wierzimy, że wszystko zawsze zawiera się w przewidującej, według Jego nieskończonej mocy, woli Boga i nie ma takiej rzeczy, która w jakikolwiek sposób nie byłaby pomyślana przez Boga i nie otrzymała istnienia według swej substancji”<sup>28</sup>. „Nie oznacza to jednak, że dusze odwiecznie istnieją w Bogu, lecz zaczynają istnieć w momencie dla każdej z nich stosownym. Odwiecznie natomiast istnieją w Bogu zasady (λόγοι) rzeczy, które Bóg pragnie stworzyć”<sup>29</sup>.

Poglądy Maksyma, zawarte w *Ambigua* 42, są ważnym podsumowaniem poglądów starożytnych myślicieli zarówno pogańskich, jak i chrześcijańskich, na temat pochodzenia duszy. Maksym jest kontynuatorem myśli Grzegorza z Nysy, który szczegółowo omawia podobne zagadnienia w swoim dziele *O stworzeniu człowieka*. W swych poglądach Wyznawca koncentruje się przede wszystkim na odparciu argumentów zwolenników animacji sukcesywnej, gdyż te poglądy miały wśród jemu współczesnych najwięcej zwolenników. Jest to, oczywiście, podsumowanie, które dokonało się na Wschodzie. W tradycji łacińskiej kwestie te będą dyskutowane jeszcze kilka wieków później.

#### ST. MAXIMUS THE CONFESSOR ON THE ORIGIN OF SOUL – AMBIGUA AD IOHANNEM 42

##### Summary

The origin and nature of human soul, as well as the time when it appears in the body, were and still are problems difficult to solve. Saint Maximus the Confessor in his *Ambigua* gives us answer for these questions. The author shows how Confessor rejects three main theories of ancient philosophy (platonian, aristotelian, stoic). Soul, according to Maximus, from its very beginning, which is simultaneous with the conception of body, is rational because it comes from God.

**Nota o Autorze:** DR KAROLINA KOCHAŃCZYK-BONIŃSKA – asystent w Katedrze Historii Wczesnochrześcijańskiej Literatury Greckiej w Instytucie Nauk Historycznych na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie. W swoich badaniach zajmuje się przede wszystkim filozofią patrystyczną.

**Słowa kluczowe:** Maksym Wyznawca, dusza, preegzystencja duszy, aborcja, traducjonizm

<sup>26</sup> Por. *Amb.* 42 (PG 91, 1324C).

<sup>27</sup> Por. *Amb.* 42 (PG 91, 1321 D).

<sup>28</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1328B).

<sup>29</sup> *Amb.* 42 (PG 91, 1328C).

